

## Smutna Prawda

Niegdyś barwy i kolory zafascynować sobą mogły,  
dzisiaj świat jest jakiś smutny i trochę monotony.  
Jeszcze w niedawnej przeszłości potrafiliśmy radość czerpać,  
w tej nudnej zaś teraźniejszości liczy się tylko, by się wyspać.  
Czy możemy to zmienić?  
Czy jest to tylko w naszych głowach?  
Cała nadzieja pokładana jest w kierowcach,  
kierowcach życia,  
którymi jesteśmy my,  
decydując się na odpowiednią drogę,  
mając to w przyszłości za wielką przestrożę.

*Martyna Zalewska, 7a*

## Nasza rzeczywistość

Jeszcze wczoraj w moim mieście wszyscy żyli bezboleśnie,  
Każdy robił to ,co chciał i wirusa w nosie miał.  
Nagle, wszystko się zmieniło, ograniczeń nam przybyło.  
Wszyscy teraz zmarnowani siedzą sobie w domach sami,  
Bo nie można spacerować, z przyjaciółmi biesiadować.  
A więc siedzę w czterech ścianach i rozmyślam tak od rana:  
Czym się zająć? Nie zwariować!  
Iść do sklepu? Zachorować?!  
Teraz jedną mam refleksję,  
Niech ten wirus pójdzie wreszcie!

*Dominika Tokarska, 7 a*

Idąc po ulicach raczej już nie zauważysz tu kogoś,  
widzisz bardziej puste drogi, samochody i wrogość.  
Zaczynając rok ten wszyscy myśli tępe powtarzali,  
pora na zmianę, o ten rok będziemy dbali.  
Teraz gnijemy w domach, dzień spędzamy tak jak noc.  
Siedzisz w pokoju niczym król tu owinięty w koc.  
Bezwładnie patrząc w telewizor, widzisz nowy wirus nam nieznany.  
Nic z tym nie zrobisz, luz, przecież znowu lecą reklamy.  
Nie chcę pisać tu wierszy o świecie, bo tak patrząc, czym jest świat.  
Czy to określenie w sumie jest cokolwiek warte? Nie wiem, i na razie wiedzieć tu nie muszę. Wolę zająć się czymś innym, bo w czterech ścianach więzę duszę.

*Agata Zaborek 7a*

## Koronawirus

Otacza mnie świat przepelniony zarazą,  
A więc nie jest już moją oazą.  
Budzę się rano i błędzę w marzeniach,  
że w końcu będzie ten piękny dzień, gdy koronawirus wyniesie się.  
Znów zacznę od nowa swe życie układać  
i tylko grypa mi będzie zagrażać.  
Lecz teraz zostaje mi tylko jedno,  
Leżeć na łóżku i oglądać to piekło.

*Marysia Celińska, 7a*

Świat

Zawszę gdy przed oknem stoję,

wyobrażam sobie

Ubieram się ciepło i wychodzę,

mijam ulice ,nucąc sobie,

Patrzę na drzewa i myślę,

jakie będą na wiosnę?

Przypominam radosne chwilę

i w podskokach idę

Mijam ulice,

podziwiam uroczą kamienicę.

Przy pomniku się zatrzymuję,

lecz jednak dalej idę.

W końcu przy parku jestem,

na ławce odpoczywam sobie,

podziwiam naturę i podśpiewuję,

lecz potem muszę się ocknąć,

zostawić marzenia,

w końcu jesteśmy w sytuacji wysokiego zagrożenia

Tu już nie ma marudzenia,

z domu się nie wychodzi,

bo to bardzo szkodzi.

Kiedyś nie docenialiśmy wyjścia do parku,

teraz siedzimy w domach, w zamku.

Następnym razem ,gdy czegoś nie doceniamy,

po prostu podziękujmy, że to mamy.

*Klara Niewiadomska, 7a*

Nadeszła ta chwila i zatrzymał się świat.  
Koronawirus przewrócił cały świat  
I są chwile, których było zawsze brak  
Ulice puste, puste sklepy, salony,  
Świat się zatrzymał, każdy patrzy zdumiony.  
Myślę sobie, że coś strasznego może się z nami stanie.  
Straszą nas wszyscy w emisji na ekranie.  
My dzieci nie możemy wychodzić,  
Żeby naszym bliskim nie zaszkodzić.  
A ja uważam, że wirus to przesłanie  
W domach znalazł się czas na porozmawianie.  
Już nie pędzimy, już nie gnamy  
Mamy dużo czasu dla taty i mamy.  
Może nam skurczyć się dostatek  
A na ubranie trzeba będzie naszyć kilka łatek.  
Nie wiemy, co na nas jeszcze czeka,  
Ale dzieciaki wiedzą, że to już nie jest "beka".  
Koronawirus chorobotwórczy,  
Jest dla nas cudotwórczy

*Wiktor Ignatiuk, 7a*

Dziś żyjemy w takich czasach, że na ustach wszystkich ludzi,  
Tylko temat jeden dusz nie studzi.  
Wirus oto On każdego ranka niczym jajko niespodzianka.  
W faktach czy też w wiadomościach mówią tylko o tych nowych gościach.  
Zarażonych wirusami koronawirusem zwanym  
A o zgonach już nie wspomnę ,to jest przykre i przerażające.  
Co ze światem naszych ludzi ?Co to zmieni ?Co nauczy?  
Czy będziemy żyć w harmonii razem tulić się do woli  
Chodzić grać na podwórku i spotykać się gdzieś w parku  
Czy zwyczajne nam normalne pójda już w odstawkę i jedyne co zostanie  
To spotykać się przy ekranie.

*Oliwier Lis, 7a*